

Marek Ordyłowski

Rozwój sportu we Wrocławiu po II wojnie światowej do transformacji ustrojowej

Po zakończeniu walk o Wrocław do miasta przybyła polska ekipa administracyjna, której zadaniem było zorganizowanie administracji miasta i uruchomienie wszystkich miejskich instytucji i urzędów, zabezpieczenie mienia, wysiedlenie Niemców i zorganizowanie akcji osiedleńczej Polaków. Wśród tych przedsięwzięć znajdowało się także zabezpieczenie wszystkich obiektów sportowych i sprzętu sportowego.

Wrocław miał bardzo bogate tradycje sportowe sięgające czasów średniowiecznych. Wtedy powstało Bractwo Kurkowe. W końcu XV w. rozpoczęła działalność szkoła szermiercza, organizowano turnieje rycerskie, zawody biegaczy, jeździeckie, jak słynny Rochwist. Wraz z rozwojem ruchu gimnastycznego w XIX w. zaczęły powstawać boiska sportowe, kąpieliska, zrzeszenia i kluby skupiające miłośników różnych sportów. Jeszcze przed I wojną światową miasto doczekało się własnych olimpijczyków, byli to: pływak – dwukrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Sztokholmie w 1912 r. – Walter Bathe, lekkoatletka i mistrzyni olimpijska w biegu na 800 m z Amsterdamu (1928 r.) Lina Radke-Batschauer czy złoty medalista z Berlina (1936 r.) kajakarz Fritz Bauer, by wymienić tylko niektórych. W chwili wybuchu II wojny światowej we Wrocławiu działało 36 klubów piłkarskich, 24 kolarskie, 10 strzeleckich, 6 tenisowych, po cztery pływackie, ciężkiej atletyki i wioślarskie, 3 bilardowe, 3 żeglarskie, piłki ręcznej, 2 lekkoatletyczne, 2 bokserskie, a także kluby ju-jitsu, hokejowy, szermierczy, łyżwiarski i narciarski. Miasto miało bogatą bazę sportową z krytą pływalnią, otwartymi basenami i stadionami sportowymi, z których największy, dzisiaj zwany Olimpijskim, został zaprojektowany przez

znanego architekta Richarda Konwiarza. Projekt stadionu został nagrodzony brązowym medalem w olimpijskim konkursie sztuki w 1932 r. na igrzyskach w Los Angeles, stąd nazwa stadionu.

Nie wiemy, czy członkowie ówczesnych pionierskich władz Wrocławia znali sportowe dzieje miasta, jednak część z nich z pewnością znała bogactwo życia sportowego w Niemczech, np. prezydent miasta dr Bolesław Drobner studiował we Freiburgu Bryzgowijskim, gdzie zetknął się z niemieckim ruchem gimnastycznym. W ekipie Drobnera, jak i kolejnych grupach przybywających do Wrocławia, znajdowało się wielu działaczy socjalistycznych związanych z robotniczym ruchem sportowym, a także wielu działaczy sportowych, jak Edward Damczyk, Jan i Bronisław Drobotowie, Juliusz Erdt, Wojciech Gorgos, Zofia i Adam Launerowie, Aleksander Marczyński (kierownik referatu sportowego Zarządu Miasta), Jan Skraba, Józef Skrocki, Józef Zięba. Oni to właśnie starali się zorganizować sprzęt i obiekty, a także stworzyć zręby polskich organizacji sportowych we Wrocławiu.

Pierwszym zadaniem była inwentaryzacja obiektów, z których wiele było uszkodzonych; np. bardzo ucierpiał Stadion Olimpijski, na którym gauleiter Karl Hanke chciał przygotować lotnisko

polowe, w związku z czym zniszczono baseny i trybuny. Ponadto bombardowania spowodowały, że na terenie obiektu było 30 lejów po bombach. W ciągu maja 1945 r. władze polskie zinwentaryzowały we Wrocławiu 20 boisk. Pierwszym uruchomionym stadionem był dzisiejszy stadion AZS na Zaciszu.

Przybywający do Wrocławia działacze i sportowcy już 16 czerwca 1945 r. powołali do życia pierwszy klub sportowy, późniejszy I KS Śląza. Prezesem klubu został wiceprezydent miasta Jan Drobot. 17 czerwca 1945 r. powołano Klub AZS „Straż Akademicka”, później, już w lipcu 1945 r. Milicyjny Klub Sportowy (późniejszą „Gwardię”), następnie Kolejowy Klub Sportowy (dziś KKS „Odra”), KS „Burza”, założony przez młodzież ze Związku Walki Młodych, ale przekształcony w Kupiecki Klub Sportowy, który w latach 1949–1958 stał się klubem spółdzielczym pod nazwą „Start”, założony przez pracowników PLL „Lot” Klub Sportowy „Port Lotniczy”, Wojskowy Klub Sportowy „Szturmowiec”. Ten ostatni, założony przez żołnierzy jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, połączył się później z „Gwardią”. Na początku 1946 r. powstał jeden z największych klubów robotniczych w Polsce – Robotniczy Klub Sportowy „Pafawag”, a z inicjatywy Zbigniewa Skrockiego powstał Międzyszkolny Klub Sportowy „Juwenia”. Klub ten odegrał ogromną rolę w rozwoju siatkówki, koszykówki i pływania. W 1946 r. Wrocław mógł pochwalić się posiadaniem już 20 klubów sportowych. Oprócz tego w wielu wrocławskich zakładach pracy działały koła sportowe, z których wiele przekształciło się potem w znane wrocławskie kluby, jak np. powstałe w 1946 r. Koło Sportowe Nr 9 przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, późniejszy KKS „Polonia”, czy utworzone w 1947 r. koło sportowe przy ZPB, późniejszy Budowlany Klub Sportowy „Czarni”. Działały także dwa żydowskie kluby sportowe: Żydowski Klub Sportowy i Żydowski Robotniczy Klub Sportowy „Gwiazda”. W 1949 r. wraz z wyjazdem ludności żydowskiej do Izraela kluby te zakończyły działalność, ale wielu żydowskich sportowców pozostało i startowało w różnych miejskich klubach. Od 1946 r. działały we Wrocławiu kluby sportowe przy szkołach

oficerskich: WKS „Pionier” przy Oficerskiej Szkole Saperów i WKS „Podchorążak” przy oficerskiej Szkole Piechoty i Kawalerii; w 1947 połączyły się one w jeden Klub WKS „Podchorążak”. Do tradycji tych klubów nawiązuje dzisiejszy WKS „Śląsk”.

Do 1947 r. powstały we Wrocławiu sekcje właściwie wszystkich podstawowych dyscyplin sportowych. Dużą popularnością cieszyły się zespołowe gry sportowe, zwłaszcza piłka nożna, która rozwinęła się tak szybko, że w 1946 r. organizowano już rozgrywki o mistrzostwo Dolnego Śląska. Pierwszym mistrzem został zespół Kupieckiego Klubu Sportowego „Burza”, który wziął udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski (wylimitował go mistrz Pomorza Zachodniego PKS Szczecin). Popularnością cieszyła się także siatkówka, rozwijana najpierw w AZS i KKS „Odra”, a następnie w „Juwenii”, SKS „Społem” i „Gwardii”. Pierwsze mecze koszykówki rozegrane zostały już w sierpniu 1945 r., w 1946 r. zaś po raz pierwszy odbył się turniej o mistrzostwo Wrocławia w tej dyscyplinie. Popularna była także piłka ręczna, zwłaszcza w AZS, a także w RKS „Pafawag”. Do rozwoju gier zespołowych znacznie przyczynił się znany działacz, trener i pionier dolnośląskiego sportu dr Antoni Szymański, przed wojną nie tylko nauczyciel wychowania fizycznego, ale także trener dwukrotnego mistrza Polski w piłce ręcznej. We Wrocławiu należał do założycieli wielu związków sportowych, także do pionierów dzisiejszej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Dużą popularnością w pierwszych powojennych latach cieszyła się lekkoatletyka. Pierwsze indywidualne zawody lekkoatletyczne po wojnie zorganizowano już 16 września 1945 r., tydzień później odbyły się zawody drużynowe. W 1946 r. zorganizowano biegi uliczne na dystansie 4,5 km. Do popularyzacji lekkoatletyki przyczynił się propagandowy przyjazd do Wrocławia dwóch znakomitych polskich olimpijek: Stanisławy Walasiewicz-Olson – mistrzyni i wicemistrzyni olimpijskiej z 1932 r. i 1936 r. oraz Jadwigi Wajsg-Grętkiewicz-Marcinkiewicz – brązowej i srebrnej medalistki olimpijskiej, które uczestniczyły w zawodach na stadionie AZS na Zaciszu.

Ważne miejsce w życiu sportowym Wrocławia zajmował także boks, którego pierwsze sekcje

powstały już w 1945 r. We Wrocławiu trenowali i startowali znani w tamtych czasach zawodnicy Ryszard Waluga i Leopold Faska i trenerzy, jak Józef Romanow, wcześniej zawodnik „Czarnych” Lwów. I tu, podobnie jak w przypadku lekkiej atletyki, propagandowo pomocna była wizyta wybitnego polskiego szkoleniowca Feliksa Stamma, który przebywał we Wrocławiu w czerwcu 1947 r. Pod względem popularności wśród wrocławian boks walczył o prymat z piłką nożną; od 1946 r. niewątpliwie wyprzedzał futbol, czasami jednego dnia we Wrocławiu odbywały się dwie imprezy bokserskie.

Po wojnie wrocławianie odczuwali głód rozrywki po ciężkich latach okupacji, stąd żywiołowo rozwijały się niemal wszystkie dyscypliny sportu. Do popularyzacji zapasów przyczynili się bracia Krysmalscy: Edward i Teodor, a także Paweł Smół i Lucjan Sosnowski. Z inicjatywy Jana Malczewskiego i Tadeusza Jagiełły-Piwoszczaka rozwinęła się szermierka, której wielkimi propagatorami byli przedwojenni zawodnicy i szkoleniowcy: olimpijczycy Władysław Dobrowolski i prof. Marian Suski, Czesław Ostańkiewicz, Jan Wortman i inni. Do rozwoju kolarstwa przyczynił się także przedwojenny olimpijczyk z 1928 r. Julian Popowski (działacz RKS „Pafawag”).

Wielkie znaczenie w życiu sportowym Wrocławia miały sporty wodne – z racji dobrze rozwiniętej bazy sportowej w postaci basenów i przystani, w tym krytej pływalni. Było to istotne, gdyż przed wojną w całej Polsce działało tylko 25 krytych pływalni. Pierwsze oficjalne zawody pływackie zorganizowano 31 marca 1946 r. Wkrótce rozwinęły się sekcje pływackie i piłki wodnej związane z AZS i IKS i KS „Burza”, a czołowymi zawodnikami pierwszych powojennych lat byli Anatol Iwanowski i Marek Petruszewicz. W czerwcu 1946 r. w ramach Dni Morza zorganizowano wyścig pływacki na Odrze na dystansie 3 km. W imprezie tej uczestniczyli zawodnicy z całej Polski. Dobre warunki treningowe spowodowały, że w 1949 r. miasto było gospodarzem mistrzostw Polski w pływaniu. Nawiasem mówiąc, władzom miejskim i działaczom sportowym bardzo leżało na sercu popularyzowanie sportów wodnych i już w 1946 r. zorganizowały bezpłatne kursy nauki

pływania. Rozwinęło się także wioślarstwo, którego zawodnicy wkrótce zaczęli zdobywać czołowe miejsca w rywalizacji krajowej i międzynarodowej (np. bracia Zbigniew i Edward Schwarzerowie zdobyli akademickie wicemistrzostwo świata w 1949 r.).

Sympatie sportowe wrocławian końca lat 40. ustalił plebiscyt przeprowadzony przez dziennikarzy „Słowa Polskiego” w czerwcu 1949 r. Za najpopularniejsze dyscypliny uznane zostały wówczas boks (1766 głosów) i piłka nożna (1623 głosy). Inne dyscypliny okazały się zdecydowanie mniej atrakcyjne i w liczbie oddanych głosów pozostawały daleko w tyle: pływanie (895 głosów), lekkoatletyka (790 głosów), kolarstwo (630 głosów), wioślarstwo (535 głosów).

Lata 1945–1948 były okresem odbudowy obiektów sportowych ze zniszczeń wojennych, tworzenia struktur polskiego sportu w Wrocławiu, a po ich stworzeniu konsolidacji kadry trenerów i zawodników, szkolenia młodych zawodników i zdobywania pierwszych doświadczeń w rywalizacji sportowej. Pierwsze efekty tej pionierskiej pracy przysły już w końcu lat 40., w latach 1946–1948 wrocławianie zdobyli 12 tytułów mistrza Polski. Edward Adamczyk, dziesięcioboista KKS „Odra”, uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 r., a w 1949 r. pięściarz KS „Gwardia” Janusz Kasperczak zdobył mistrzostwo Europy w wadze muszej. W następnych latach przysły kolejne znaczące sukcesy: w latach 50. siatkarze wrocławscy zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski (także akademickie), a w 1954 r. jedną trzecią siatkarskiej kadry narodowej stanowili zawodnicy wrocławskich klubów. W 1956 r. wrocławskie siatkarki grające w reprezentacji Polski: D. Kordaczuk i I. Wrzyszczyńska, wspólnie z koleżankami wywalczyły brązowy medal mistrzostw świata w Paryżu.

Wszystkie te sukcesy osiągnęto mimo bezsensownych reorganizacji w polskim sporcie. Decyzją władz w 1951 r. zlikwidowano związki sportowe, zamiast których stworzono biurokratyzowane sekcje sportowe Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Jednocześnie z powodów politycznych odsunięto od działalności w sporcie wielu zasłużonych trenerów i działaczy. Dokonano



Zdobywcy Pucharu Polski, drużyna WKS Śląsk Wrocław, fot. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

także wielu posunięć administracyjnych. Z jednej strony zlikwidowano zasłużone kluby sportowe (jak np. MKS „Juvenia”), z drugiej część klubów przekształcono w koła sportowe zakładów pracy: pozbawiając je przy okazji osobowości prawnej oraz podporządkowując administracji związków zawodowych. Utworzono także branżowe Zrzeszenia Sportowe, jak np.: spółdzielcze Zrzeszenie Sportowe „Start”, Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Zrzeszenie Wojskowe „Legia” przy MON, zrzeszenie sportowe młodzieży szkół zawodowych „Zryw”, zrzeszenia „Budowlani”, „Górnik”, „Kolejarz” (w nim znany i zasłużony wrocławski klub o tej nazwie), „Ogniw” (w tym wrocławska „Śleza”), „Stal” z wrocławskim „Pafawagiem”, „Spójnia”, „Unia” „Włókniarz”. Stan biurokratycznego sterowania sportem trwał do wiosny 1957 r., kiedy to dokonano zasadniczych zmian. Dotychczasowe zrzeszenia zostały przekształcone w federacje klubów sportowych, przywrócono związki sportowe z osobowością prawną, a kluby sportowe ponownie stały się podstawowym ogniwem sportowym. Utworzono także Szkolny Związek Sportowy i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej jako organizację propagującą sport masowy.

Lata 50. to także okres zmian w sporcie wojskowym. Działający od 1947 r. klub „Podchorążak” ulegał reorganizacjom przeprowadzanym

w ramach MON i zmienił nazwę: „Legię” Wrocław, zastąpił Okręgowy Wojskowy Klub Sportowy Wrocław, następnie Centralny Wojskowy Klub Sportowy Wrocław a w 1957 r. Wojskowy Klub Sportowy „Śląsk” Wrocław.

Miarą rozwoju wrocławskiego sportu były udział i sukcesy wrocławian w międzynarodowej rywalizacji sportowej. O ile w 1948 r. w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie uczestniczył tylko jeden wrocławianin – Edward Adamczyk, o tyle w 1952 r. w Helsinkach było ich już 10, w 1956 w Melbourne – 9, a jeden z nich – szermierz Marek Kuszewski – był zdobywcą srebrnego medalu; w 1960 r. w Rzymie startowało jedynie dwóch naszych krajan i ponownie Marek Kuszewski zdobył srebro. W 1964 r. w Tokio w ekipie olimpijskiej znajdowało się aż 18 mieszkańców naszego miasta, a czterech z nich zdobyło medale: srebro otrzymał pięściarz Artur Olech, brąz przywieźli pięściarz Józef Grzesiak, ciężarowiec Mieczysław Nowak i siatkarka Maria Śliwka. W Meksyku w 1968 r. w IO startowało 12 wrocławian, którzy przywieźli 3 medale: Józef Zapędzki złoty w strzelectwie, Artur Olech srebro boksie i Marek Gołąb brąz w podnoszeniu ciężarów. Z monachijskich igrzysk w 1972 r., w których uczestniczyło 15 wrocławian, Józef Zapędzki przywiózł złoty medal, a kolarz Ryszard Szurkowski srebrny. W igrzyskach w Montrealu w 1976 r. spośród 16 uczestniczących w nich wrocławian

aż 7 przywiozło medale olimpijskie: 3 srebrne (lekkoatleta Ryszard Podlas, kolarz Ryszard Szurkowski i piłkarz Władysław Żmuda) i 4 brązowe (szczypiorniści Zdzisław Antczak, Jerzy Klempel i Andrzej Sokołowski oraz strzelec śrutowy Wiesław Gawlikowski). W Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie uczestniczyła dotąd najliczniejsza, bo 28-osobowa, reprezentacja wrocławian, jednak medale – srebrne – przywieźli tylko szermierze (Andrzej Lis, Mariusz Strzałka i Leszek Sworowski). W igrzyskach w Seulu (1988 r.) udział wzięło tylko pięciu wrocławian, z których jeden – zapaśnik Józef Tracz – zdobył brązowy medal.

Ponadto wrocławianie zdobywali medale w mistrzostwach świata i Europy. W omawianym okresie wywalczyli 12 złotych medali w mistrzostwach świata i 23 w mistrzostwach Europy.

Takie osiągnięcia były także zasługą wrocławskich klubów sportowych, z których część znana była w całej Polsce i poza nią. Wojskowy Klub Sportowy „Śląsk” należał do najsilniejszych klubów w kraju, szczył się wieloma sekcjami na poziomie światowym. Odnosił sukcesy w takich dyscyplinach, jak: strzelectwo, zapasy, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, pływanie, piłka ręczna, koszykówka, spadochroniarstwo i piłka nożna (w tej ostatniej dyscyplinie zawodnicy „Śląska” zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski, a także dwukrotnie Puchar Polski). Bardzo zasłużony dla wrocławskiego sportu jest Akademicki Związek Sportowy, którego zawodnicy startowali w Igrzyskach Olimpijskich, mistrzostwach świata, Europy i Polski, i zdobyli wiele medali i tytułów. AZS najsilniejsze sekcje prowadził w lekkoatletyce, szermierce, judo, kajakarstwie, wioślarstwie i grach. Bardzo silnym i liczącym się w kraju klubem była wrocławska „Gwardia” posiadająca sekcje: bokserką z olimpijczykami A. Olechem i J. Grzesiakiem, judo, siatkówki męskiej i żeńskiej, koszykówki, lekkoatletyczną, szermierczą, podnoszenia ciężarów. Znaczące osiągnięcia miały kluby „Pafawag” i „Dolmel” ze znakomitymi kolarzami olimpijczykami Januszem Kierzkowskim i Ryszardem Szurkowskim. Wielkie zasługi dla wrocławskiego sportu miały najstarsze kluby sportowe: IKS „Śłęza”, KS „Burza”, KKS „Odra”, KKS „Polonia” czy MKS „Juwenia”, które wychowały całe pokolenia młodych

sportowców. Mimo że potem zostały wyprzedzone przez bogatsze i potężniejsze kluby, ich zasługi dla wrocławskiego sportu są nie do przecenienia. Sport żużlowy propagował Klub Sportowy „Sparta”, który posiadał także sekcję kolarską ze świetnymi zawodnikami, jak Janusz Kierzkowski. Ze względu na warunki (Stadion Olimpijski) Wrocław był także kilkakrotnie gospodarzem żużlowych mistrzostw świata.

Okres do 1980 r. to czas rozwoju wrocławskiego sportu i jego sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej, o czym świadczą zdobywane medale, ale także kilkaset tytułów mistrza Polski w różnych dyscyplinach. Kryzys społeczno-polityczny i ekonomiczny końca lat 70. i 80. wywarł wpływ na kondycję polskiego sportu. W obliczu trudności gospodarczych wiele zakładów pracy, szukając oszczędności, zaprzestało subsydiowania sportu, zwłaszcza wyczynowego. Najlepsi zawodnicy otrzymywali stypendia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, pozostali musieli radzić sobie sami. Warunki życia podczas stanu wojennego spowodowały spadek aktywności sportowej, co odbiło się na poziomie uzyskiwanych wyników. Dotyczyło to szczególnie działalności niektórych znanych wrocławskich klubów, jak „Śłęza” czy „Pafawag”. Na szczęście dla miasta najpotężniejsze wrocławskie kluby, jak WKS „Śląsk”, „Gwardia” czy AZS, nie były związane z przemysłem i kryzys przeszły stosunkowo łagodnie. Skutki stanu wojennego, np. ograniczenie kontaktów międzynarodowych czy pozostanie poza krajem wielu wybitnych zawodników i szkoleniowców, odbiły się niekorzystnie na poziomie wrocławskiego sportu. Także zarządzona przez władze państwowe rezygnacja z udziału w igrzyskach olimpijskich w 1984 r. w Los Angeles pozbawiła motywacji wielu sportowców. Do reprezentacji olimpijskiej zakwalifikowało się 13 wrocławskich zawodników. Decyzja władz (formalnie PKOl) zniewoczyła wieloletnie przygotowania zawodników, z których wielu miało realne szanse na zdobycie medali olimpijskich. Świadczą o tym ich wyniki uzyskane w tzw. Zawodach Przyjaźni, organizowanych jako namiastka Igrzysk Olimpijskich dla zawodników z tzw. Krajów Demokracji Ludowej. Wrocławscy szermierze czy judocy powrócili



Listopad 1980. Spotkanie WKS Śląsk – CSKA Moskwa, fot. T. Szwed/KAW / Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

z nich ze złotymi medalami. Kryzys lat 80. osłabił wiele wrocławskich klubów m.in. „Pafawag”, „Lotnika”, „Ślęzę”. Kluby ratowały się przekazywaniem swoich sekcji mocniejszym finansowo, byle tylko pomóc zawodnikom i utrzymać wysoki poziom poszczególnych dyscyplin. Kryzys odbił się także na bazie sportowej, brakowało boisk, basenów, hal sportowych. W wielu szkołach nie było wystarczającej liczby sal gimnastycznych. Na trudności narzekały również wyższe uczelnie, także Akademia Wychowania Fizycznego. Nawet kluby z tzw. resortów siłowych odczuwały trudności ekonomiczne. W końcu lat 80. dla wielu klubów jedyną szansą na utrzymanie się było prowadzenie tzw. działalności gospodarczej, pozwalającej na zdobycie środków na najważniejsze potrzeby.

Ponadto kluby wybierały dyscypliny dające największe nadzieje na uzyskanie wysokich wyników (zwłaszcza w rywalizacji międzynarodowej) i na nich skupiały swoją działalność. Dzięki takiej polityce wiele klubów osiągnęło sukcesy.

Transformacja ustrojowa w 1989 r. stworzyła nowe warunki funkcjonowania polskiego sportu, powodując z jednej strony większą samodzielność klubów i organizacji sportowych, z drugiej zaś ograniczenie mecenatu państwowego, co spowodowało konieczność samodzielnego zdobywania środków i zmiany dotychczasowych metod działania.